



Rajgradzkie ECHA

* ROK XIV * NR 3 (158) * KWIECIEŃ 2003 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037*

W NUMERZE:

- ✓ **PODZIEL SIĘ Z POTRZEBUJĄCYMI, str. 4**
- ✓ **WOLNI LUDZIE MAJĄ PRAWO WYBORU, str. 10**
- ✓ **„WYGNANIEC Z SYBERII” NOWYM BISKUPEM EŁCKIM, str. 14**
- ✓ **XXVI RAJD SZLAKIEM PAMIĘCI NARODOWEJ „KOSÓWKA 2003”, str. 16**



Sesja Rady Miejskiej



Rajd harcerski



Z życia parafii

soby polega na tym, zastępcą dyrektora w jej, a po powołaniu go zarzązka gminy nikogo nie ma miejsce w szkole. W nia skarbnika gminy, roku nic nie zyska, bo wcześniejszą emeryturę y się odprawa, która i planowanych jej za zęści roku. W przy czędności polegające obecnie pracujących

wania łodzi z napędem silnikowym na terenie akwenu Jeziora Rajgradzkiego znajdującego się w granicach powiatu grajewskiego. Radny J. Sobolewski poprosił o dokładniejsze przedstawienie problemu. Obecny na sesji przewodniczący Rady Powiatu, Stanisław Kossakowski, poinformował radnych, że w związku z wejściem w życie nowej ustawy dotyczącej ochrony środowiska straciły moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w tym temacie, a więc poprzednie postanowienie do-

cd na str. 4

władz samorządowych, władze samorządowe w gminie – ich wzajemne relacje i zależności. Po wielu zmianach ustaw i przepisów wykonawczych dotyczących samorządów opracowanie nowego statutu stało się koniecznością. Pragniemy przypomnieć, że ciałem ustawodawczym w gminie jest Rada Miejska, a wykonawczym Burmistrz Rajgrodu, który ma do dyspozycji aparat administracyjny.

BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ

Zastępca burmistrza Mieczysław Giształowicz poinformował radnych, że do Burmistrza Rajgrodu wpłynęło pismo z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu przyznające naszej gminie 891 tys. zł. na budowę sali gimnastycznej przy budowanym Gimnazjum w Rajgrodzie. W ramach kontraktu województwa podlaskiego z rządem gmina nasza musiałaby na ten cel wykorzystać 732 tys. zł. w tym roku i resztę w roku następnym. Do końca tego roku sala gimnastyczna musi być wykończona w całości. Wielkość dotacji gwarantuje również wykonanie kotłowni dla całego obiektu i wykonanie ogrzewania w sali gimnastycznej.

Radni podjęli uchwałę zezwalającą burmistrzowi na podpisanie umowy umożliwiającej pozyskanie wyżej wymienionej dotacji i zezwalającą na wystawienie przez gminę weksla, gwarantującego, że pozyskane środki finansowe zostaną wykorzystane wyłącznie na wskazany cel.

PODWYŻKA DLA BURMISTRZA

Przewodniczący S. Ziuzia poinformował radnych, że zgodnie z obowiązującym prawem burmistrz Z. Dziadziak ma za małe wynagrodzenie miesięczne o 50 zł. Radny K. Golubiewski zasugerował, aby podwyżkę burmistrz przeznaczył na inny cel, bo i tak, na warunki Rajgrodu, ma bardzo wysoką pensję. Zastępca burmistrza M. Giształowicz powiedział, że wynagrodzenie musi być zgodne z prawem, a już wyłącznie indywidualna decyzja burmistrza Dziadziaka będzie decydować o tym, na jaki cel przekaże otrzymaną podwyżkę. Radni uchwalili miesięczne wynagrodzenie zasadnicze Burmistrzowi Rajgrodu w wysokości 3200 zł.

ZMIANY W BUDŻECIE GMINY

Zastępca burmistrza M. Giształowicz

poinformował radnych, że Podlaski Urząd Wojewódzki zwiększył dotację dla naszej gminy na zadania z zakresu opieki społecznej o 30500 zł., Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku przekazał naszej gminie 60 tys. zł. na zakup kontenerów na śmieci, a za wynajem autokaru szkolnego wpłynęło 2165 zł., które należy wydać na przeglądy techniczne samochodów szkolnych oraz zakup ogumienia i akumulatorów. Radny Wojciech Więckowski zwrócił uwagę, że budżet oświaty jest niedoszacowany, skoro nie przewidziano w nim niezbędnych wydatków na funkcjonowanie pojazdów szkolnych będących własnością gminy. Ponadto Podlaski Urząd Wojewódzki przekazał Gminie Rajgród 2430 zł. na wyprawki szkolne dla pierwszoklasistów. Radni podjęli uchwałę zwiększającą budżet gminy po stronie dochodów i wydatków o 98555 zł.

ODWOŁANIE SKARBNIKA GMINY

Zastępca burmistrza M. Giształowicz odczytał wniosek burmistrza Zygmunta Dziadziaka dotyczący odwołania p. Haliny Piotrowskiej ze stanowiska skarbnika gminy. Radny K. Golubiewski zapytał o ewentualne korzyści finansowe wynikające z odwołania skarbnika, jak też o korzyści wynikające ze zmiany sekretarza. Zwrócił uwagę, że przed podjęciem decyzji należy zapytać o zdanie zainteresowaną. Odpowiadając na pytania radnego Golubiewskiego zastępca burmistrza i jednocześnie sekretarz gminy M. Giształowicz powiedział, że zysk finansowy gminy w przypadku jego osoby polega na tym, że był poprzednio zastępcą dyrektora w szkole podstawowej, a po powołaniu go na stanowisko sekretarza gminy nikogo nie zatrudniono na jego miejsce w szkole. W przypadku odwołania skarbnika gminy, budżet gminy w tym roku nic nie zyska, bo odchodzącej na wcześniejszą emeryturę pani skarbnik należy się odprawa, która jest równa wielkości planowanych jej zarobków w dalszej części roku. W przyszłym roku będą oszczędności polegające na tym, że nikt spoza obecnie pracujących



w Urzędzie Miejskim nie będzie zatrudniony na to stanowisko. Odwołanie skarbnika jest natychmiastowe; do chwili powołania nowego skarbnika p. o. skarbnika gminy Rajgród będzie Jadwiga Stryjecka.

Skarbnik Halina Piotrowska powiedziała, że po przepracowaniu 35 lat korzysta z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. Zwróciła też uwagę, że osoba która przyjdzie na jej stanowisko z tytułu mniejszego stażu będzie miała mniejsze wynagrodzenie miesięczne.

W wyniku głosowania 9 radnych opowiedziało się za odwołaniem skarbnika gminy Rajgród, a 6 radnych wstrzymało się od głosu.

Radny W. Więckowski zauważył, że była to trudna decyzja i podziękował p. Halinie Piotrowskiej za dotychczasową współpracę. Przewodniczący S. Ziuzia, w imieniu własnym i wszystkich radnych, złożył p. H. Piotrowskiej serdeczne podziękowania za współpracę długoletnią pracę na stanowisku sekretarza gminy.

STREFA CISZY NA JEZIORZE

Przewodniczący S. Ziuzia przedstawił pismo starosty grajewskiego o wydanie opinii przez Radę Miejską w Rajgrodzie względem ustanowienia zakazu używania łodzi z napędem silnikowym na terenie akwenu Jeziora Rajgrodzkiego znajdującego się w granicach powiatu grajewskiego. Radny J. Sobolewski poprosił o dokładniejsze przedstawienie problemu. Obecny na sesji przewodniczący Rady Powiatu, Stanisław Kossakowski, poinformował radnych, że w związku z wejściem w życie nowej ustawy dotyczącej ochrony środowiska straciły moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w tym temacie, a więc poprzednie postanowienie do-

cd na str. 4

PODZIEL SIĘ Z POTRZEBUJĄCYMI

W okresie poprzedzającym święta Zmartwychwstania Pańskiego parafialny oddział Caritasu i Akcji Katolickiej w Rajgrodzie zorganizowały kolejną już akcję na cele charytatywne. W większości sklepów w Rajgrodzie umieszczono pojemniki, do których kupujący mogli odłożyć produkty spożywcze i środki czystości. Łącznie zebrano 206 kg produktów spożywczych i 4 kg środków czystości. Było to możliwe dzięki ofiarności mieszkańców oraz zaangażowaniu właścicieli sklepów: Andrzeja Rękwicza, Doroty i Wiesława Miliszewskich, Wacława Szczepkowskiego, Andrzeja Mikulskiego, Stanisława i Zdzisława Zielińskich, Waldemara Truszkowskiego, Haliny i Jarosława Dłużniewskich. Duże zaangażowanie wykazali również sprzedawcy w tych sklepach, a na szczególne podkreślenie zasługują panie z marketu „Jędrus”. Właścicielom sklepów i sprzedawczyniom podziękował osobiście ks. Hieronim Mojżuk stosownym listem w którym napisał m. in. „Dzieląc się wielką radością ze Zmartwychwstania Pańskiego, chcemy wyrazić wielką wdzięczność za współpracę we wspólnym dziele pomocy dla najuboższych...”.

Dzięki zaangażowaniu p. Jadwigi Kownackiej – pracownicy Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekol” w Grajewie pozyskano pewną ilość wyrobów mlecznych, które wraz z produktami ze zbiórki

dołączono do 32 paczek, które przekazano najbardziej potrzebującym w parafii Rajgród.

W dniu 11 kwietnia, po Misterium Męki Pańskiej, w rajgrodzkim kościele przeprowadzono zbiórkę na tacę, podczas której zebrano 340 złotych i 10 dol. USA. Przeznaczono je na zakup obuwia dla dzieci, obiady dla uczniów w szkolnej stołówce i odzież najbardziej potrzebującym.

Przeprowadzono również zbiórkę odzieży używanej i pozyskano dużą ilość odzieży z diecezjalnego Caritas. Potrzebujący zostali powiadomieni i zgłaszali się po odzież, do Domu Kultury w Rajgrodzie.

Przed świętami wyposażono w meble mieszkanie w jednej ze wsi, gdzie mieszkają pólsieroty z chorym ojcem. Przydałaby się jeszcze pralka typu „Frana” oraz telewizor.

Akcja przebiegała pod hasłem: „Świąteczna zbiórka żywności, podziel się z biednym, jutro i Ty możesz potrzebować pomocy”. Jak podkreśliła przewodnicząca parafialnego oddziału Caritas – podobne akcje będą kontynuowane w przyszłości, bo obszar biedy wcale się nie zmniejsza.

J. S.

cd ze str. 3

tyczące używania łodzi z silnikami spalinowymi na jeziorze Rajgrodzkim. Według najnowszych przepisów decyzję o okresie i zakazu i obszarze jego dotyczącym wprowadza Rada powiatu, a jej postanowienia realizuje starosta, który może zwolnić w uzasadnionych przypadkach od obowiązujących ograniczeń. Burmistrz Rajgrodu zwrócił się do Rady Powiatu w Grajewie z wnioskiem o wprowadzenie zakazu używania łodzi z silnikami spalinowymi na obszarze jeziora Rajgrodzkiego, znajdującego się w granicach administracyjnych powiatu grajewskiego, w okresie od 1 marca do 30 września. Jak dalej informował przewodniczący S. Kossakowski, w związku z poważnymi rozbieżnościami wśród radnych powiatowych, a odnoszących się terminu obowiązywania zakazu, starosta postanowił zasięgnąć opinii rajgrodzkich radnych, kierowników ośrodków wczasowych i innych. Radna Walentyna Sieńko wyraziła oburzenie, że w tak ważnej sprawie dla mieszkańców Rajgrodu, burmistrz nie konsultował wniosku wysłanego do powiatu w powyższej sprawie z radnymi. Dzisiejszą sytuację i kolejność podejmowania decyzji w tej sprawie nazwała odwróceniem normalnej kolejności załatwiania spraw, bo to Rada jest organem ustawodawczym, a burmistrz wykonawczym. Dlatego więc najpierw burmistrz wysłał wniosek do powiatu, a

dopiero potem nad nim dyskutuje Rada?

Radny J. Sobolewski podkreślił konieczność wprowadzenia zakazu używania łodzi z silnikami spalinowymi na wodach Jeziora Rajgrodzkiego. Zauważył, że tzw. strefa ciszy jest atutem tego terenu, zwłaszcza w kontekście uprawiania żeglarstwa, a zwłaszcza tworzących się możliwości uprawiania tego sportu przez żeglarzy niepełnosprawnych. Radna W. Sieńko dwukrotnie zaapelowała o bezwzględne wprowadzenie ograniczenia dla właścicieli łodzi motorowych. bo większy pożytek będzie miała nasza gmina z turystów promujących wypoczynek w ciszy i spokoju. Radny K. Golubiewski zwrócił uwagę, że właściciele łodzi motorowych są najczęściej ludźmi majątymi i ich warto też ściągnąć do naszej gminy. Radna Hanna Kulesza zauważyła, że jeżeli ktoś bardzo chce korzystać z łodzi z silnikiem, to może korzystać z silnika elektrycznego, bo takich silników zakaz nie dotyczy. Ostatecznie radni przegłosowali opinię sugerującą wprowadzenie na akwenie Jeziora Rajgrodzkiego zakazu używania łodzi z silnikami spalinowymi w okresie od 1 maja do 30 września.

JAK BUDOWAĆ WODOCIĄGI?

Zastępca burmistrza M. Gisztarowicz przedstawił kosztorys budowy prawie trzydziestokilometrowego odcinka wodociągu z Kosił do Rydzewa, obejmującego

pobliskie wsie. Całość kosztowałaby 4 mln zł, na co można by pozyskać 3 mln zł. Udział gminy musi wynosić 25% całości zadania, co przekładałoby się na to, że obowiązkowe wpłaty na przyłącza, zakładając, że z nowego wodociągu skorzystają wszystkie gospodarstwa znajdujące się na tym terenie, wyniosłby 4000 tys. zł, zaś z budżetu gminy należałoby dołożyć 600 tys. zł. Powszechnie wiadomo, że gmina w tym roku nie ma żadnych pieniędzy na inwestycje. Radny W. Więckowski podziękował za informację i przypomniał, że wnioskował o znalezienie możliwości prawnych na zgromadzenie od rolników pieniędzy pozwalających uzyskać wkład własny gminy niezbędny do absorpcji funduszy pomocowych. Rolnicy niejako pożyczyliby gminie pieniądze, a potem odebraliby je w ratach za dostarczoną wodę. Skarbnik H. Piotrowska poinformowała, że mogłaby to być pożyczka gminy od osób fizycznych, ale w związku z obecnym poziomem zadłużenia gminy przepisy na to nie pozwalają.

Przedstawiciele wsi Biebrza zaapelowali o przyłączenie instalacji wodociągowej w ich miejscowości do wody z ujęcia pod Rajgrodem. Woda z miejscowego ujęcia nie nadaje się do użytku, a w Biebrzy mieszka ponad 500 mieszkańców. Postanowiono, że w najbliższym czasie kierownik ZGKiM i burmistrz dokonają właściwego rozeznania tematu.

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

VI SESJA RADY POWIATU

W sobotę, 26 kwietnia br. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyła się VI Sesja Rady Powiatu Grajewskiego.

Najważniejszym jej tematem było podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu Grajewskiego. Po wystąpieniu Pana Jarosława Augustowskiego - Starosty Grajewskiego na temat wykonania budżetu powiatu za rok 2002 przedstawiono na ten temat opinie Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku. W obu przypadkach były one pozytywne i po krótkiej dyskusji na ten temat Rada Powiatu Grajewskiego podjęła uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi.

- Z innych spraw poruszanych na sesji:
- Pan Dariusz Borys - Komendant Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Grajewie przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego powiatu grajewskiego za rok 2002
 - podjęto uchwałę na temat zmian w budżecie powiatu grajewskiego na 2003 r.
 - podjęto uchwałę w sprawie zmian w składzie osobowym Powiatowej Rady Zatrudnienia (w miejsce Panów Mirosława Zakrzewskiego i Stanisława Wądołowskiego weszli Panowie Krzysztof Waszkiewicz i Waldemar Szczesny)

inf. wł.

II Zjazd Delegatów Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Grajewie

Odbył się 29 kwietnia 2003 r. w Zespole Szkół nr 1 w Grajewie. Gminę Rajgród (ze szkół i UKS Jęgrznia Rajgród) reprezentowali: Zygmunt Tarnacki, Jerzy Prostko i Leszek Warda. Otwarcia dokonał Przewodniczący organizacji – starosta powiatu grajewskiego Jarosław Augustowski.

Zebrań z woli delegatów prowadził reprezentujący Gimnazjum w Rajgrodzie – dyrektor Zygmunt Tarnacki. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego SZS w Grajewie za lata 1999 – 2003 złożył sekretarz – Ryszard Kuźma, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej – Norbert Szulc.

Po sprawozdaniach i dyskusji delegaci udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie odbyły się wybory do II. osobowego Zarządu i 3 osobowej Komisji Rewizyjnej. Do tego pierwszego zgłoszono aż 18 kandydatów, a w wyniku głosowania wybrano Zarząd, który następnie ukonstytuował się następująco:

- Jarosław Augustowski (starosta grajewski) – przewodniczący;
- Regina Sulewska (ZSZ Grajewo) – z – ca przewodniczącego;
- Ryszard Kuźma (LO Grajewo) – sekretarz;
- Ryszard Hanc (Gimnazjum w Szczuczynie);
- Andrzej Jaworowski (Gimnazjum w Wąsoszu);
- Jacek Jaworowski (dyrektor Gimnazjum w Wąsoszu);
- Tomasz Kindeusz (LO Grajewo);
- Zdzisław Koniecko (Gimnazjum w Radziłowie);
- Bożena Szakiel (SP nr 1 Grajewo);
- Andrzej Szklarzewski (SP Białaszewo);
- Zygmunt Tarnacki (dyrektor Gimnazjum w Rajgrodzie).

W skład Komisji Rewizyjnej, której przewodniczy Norbert Szulc, wybrany został również nauczyciel Gimnazjum w Rajgrodzie – Leszek Warda.

Z. T.

Sport w gminie Rajgród

Nielatwo gra się w rundzie wiosennej seniorom i młodzieżowcom „Europy Jęgrzni” Rajgród. Porażki przychodzą częściej niż wygrane. Młodzi grają pierwszy sezon i jeszcze się uczą, natomiast starsi niestety za mało trenują. Wynika to również z przyczyn obiektywnych, po prostu większość z nich uczy się poza Rajgrodem i również pracuje, dlatego trudno jest znaleźć czas na mecze, zwłaszcza treningi. Prosimy o mobilizację i życzymy szczęścia w dalszych rozgrywkach, bo przecież dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe.

Sport w szkołach w naszej gminie ma się lepiej, a uczniowie osiągają największe sukcesy w szachach, tenisie stołowym, siatkówce i piłce nożnej. W tej ostatniej trwają rozgrywki w lidze gimnazjalnej o puchar dyrektora szkoły. Każda klasa Gimnazjum w Rajgrodzie uczestniczy w rozgrywkach i gra w systemie „każdy z każdym”. Mecze gromadzą dużo uczestników i także kibiców. Sędziują przeważnie uczniowie (zwłaszcza Przemek Piotrowski z kl. III C), ale także pomagają panowie: Leszek Warda i Adam Zimiński. Zakończenie rozgrywek jest przewidywane przed zakończeniem roku szkolnego.

Jak wiadomo szkoły w Rajgrodzie nie dysponują wymiarową salą gimnastyczną. W tej sytuacji trudno nauczyć się grać, zwłaszcza w siatkówkę i koszykówkę. Dlatego z inicja-

cd na str. 6



„MŁODZI” - po meczu z Orłem Kolno

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

Duży sukces odniosły reprezentacje szkoły podstawowej i gimnazjum w Rajgrodzie w dorocznym konkursie wiedzy o ruchu drogowym. W zawodach na szczeblu powiatowym rozegranych w Grajewie, obydwie drużyny zajęły pierwsze miejsca i zdobyły puchary oraz kwalifikację na etap wojewódzki do Zambrowa. Tam walczyły dzielnie, zwłaszcza w części teoretycznej, natomiast w części praktycznej zabrakło doświadczenia. W sumie nasi uczniowie spisali się bardzo dobrze, a startowali w następujących składach:

- SP Rajgród: Mateusz Niedźwiecki, Aleksandra Warda, Artur Jagłowski (opiekun - Jerzy Prostko);
- Gimnazjum w Rajgrodzie: Katarzyna Niedźwiecka, Michał Chyliński, Radek Krzyżewski (opiekun - Andrzej Chyliński).

Rekolekcje wielkopostne odbyły się w dniach od 6 do 9 kwietnia 2003 r. Prowadził je ksiądz Jerzy Sikora - redaktor naczelny miesięcznika „Martyria”. W trakcie rekolekcji poszczególne klasy gimnazjalne chodziły z wychowawcami na modlitwę do przydrożnej kapliczki przy wylocie z Rajgrodu do Grajewa. Miejscem tym od lat opiekuje się Pani Maria Gutowska. Opowiedziała ona młodzieży legendę i prawdziwą historię związaną z kapliczką, a zwłaszcza z piękną figurą ukrzyżowanego Chrystusa.

Droga krzyżowa z udziałem młodzie-

ży miała miejsce tym razem w kościele, ponieważ pogoda w rekolekcje nie dopisała i było bardzo zimno i wietrznie.

We wtorek 8 kwietnia odbył się sprawdzian zewnętrzny dla klas szóstych. W Szkole Podstawowej w Rajgrodzie pisało 50 uczniów pod nadzorem powołanej przez dyrektora komisji.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie uczestniczyli w ogólnopolskim konkursie języka niemieckiego pod nazwą „SPRACHDOKTOR 2003” organizowanym przez MAT - Miłosz Słomian z Wrocławia. Uzyskali bardzo dobre wyniki:

- Kamila Aleksandra Noruk - 2 miejsce w woj. podlaskim i 138 w kraju;
- Anna Zawadzka - 3 miejsce w woj. podlaskim i 310 w kraju;
- Damian Oleksy - 5 miejsce w woj. podlaskim i 475 w kraju.

Uczniów do kursu przygotował nauczyciel języka niemieckiego Pan Bogdan Noruk, któremu również gratulujemy.

W poniedziałek 14 kwietnia 2003 r. odbyła się tzw. wywiadówka w klasach trzecich gimnazjum i

następnie wspólne zebranie z dyrektorem szkoły. Poinformował on rodziców o przygotowaniach w szkole do egzaminu zewnętrznego i prosił o motywowanie swoich dzieci do lepszego przygotowania się do tej ważnej próby. Egzamin odbył się w czwartek i piątek 8 i 9 maja od godziny 9.00, czas przeznaczony na pisanie wynosi 120 minut. Następnie rodzice ustalili, że uroczystości zakończenia roku szkolnego odbędą się wzorem roku ubiegłego. Pożegnalny program artystyczny i dyskoteka będą miały miejsce w ostatnią sobotę przed oficjalnym zakończeniem nauki w szkole.

W sobotę 19 kwietnia reprezentacja Gimnazjum w Rajgrodzie uczestniczyła w konkursie polonistycznym, który od-



Dyr. Cz. Mulewski i K. Odolecka z Elku na spotkaniu z gimnazjalistami z Rajgrodu

cd ze str. 5

tywy nauczycieli wychowania fizycznego z Gimnazjum w Rajgrodzie: mgr Marianny Klimaszewskiej i mgr Leszka Wardy uczniowie jeździli na treningi do

hali przy Ośrodku Szkoleniowo Wypoczynkowym BGŻ „Knieja”. Dzięki życzliwości dyrekcji Ośrodka odpłatność była niewielka, a dowożenie zapewniły samochody szkolne. Dzięki temu np.

dziewczęta z gimnazjum mogły pojechać na zawody w siatkówce do Zespołu Szkół w Nieckowie i zdobyły tam puchar.

Zygmunt Tarnacki



Zawody siatkówki w Nieckowie



Treningi siatkarek Gimnazjum w Rajgrodzie w BGŻ „Knieja”

był się w Gimnazjum w Grajewie. Bardzo dobrze spisały się dziewczęta z Gimnazjum w Rajgrodzie, w składzie: Joanna Laskowska, Katarzyna Niedźwiecka i Sylwia Zimińska, które zajęły drugie miejsce. Zawodniczki do konkursu przygotowały nauczycielki: mgr Beata Warda i mgr Teresa Stryjecka.

W ramach promocji szkół ponadgimnazjalnych do naszego gimnazjum przyjechali: z –ca dyrektora Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku Czesław Mulewski i nauczycielka Katarzyna Odo-

lecka. Spotkali się z uczniami klas trzecich i zaprezentowali im swoją szkołę. Kontakt gości z gimnazjalistami został szybko nawiązany, gdyż jak się okazało pan Czesław Mulewski jest rodakiem Ziemi Rajgrodzkiej i uczył się w Szkole Podstawowej w Kosicach. Los sprawił, że od lat związał się z niedalekim Elkiem, gdzie mieszka i pracuje w oświacie. Może również dlatego w Zespole Szkół Mechaniczno-Zawodowych w Elku zawsze uczyło się dużo absolwentów szkół z gminy Rajgród.

Należy sądzić, że po tym spotkaniu niektórzy nasi gimnazjaliści również wybiorą naukę w tej szkole.

W poniedziałek 28 kwietnia 2003 r. reprezentacja Gimnazjum w Rajgrodzie wzięła udział w obchodach Święta Ziemi. W ramach tej uroczystości odbyły się konkursy artystyczne i sportowe w których nasi gimnazjaliści wzięli udział. W klasyfikacji drużynowej nasza reprezentacja zajęła 2 miejsce i zdobyła piękny puchar. Młodzież przygotowała do konkursów i zawodów: Wiesława Zimińska, Helena Zimińska, Leszek Warda – nauczyciele Gimnazjum w Rajgrodzie.

Zygmunt Tarnacki



Sprawdzian 2003 w SP Rajgród



Sprawdzian 2003 w SP Rajgród



Święto Ziemi 2003 r. w Wojewodzinie.
28 kwietnia zawody sportowe z udziałem drużyny Gimnazjum w Rajgrodzie, która zajęła II miejsce drużynowo i zdobyła puchar



Rekolekcje 2003 r. Przed kaplicą - kl. III c z wychowawcą z Gimnazjum w Rajgrodzie

Awans na stopień nauczyciela dyplomowanego

Znowelizowana ustawa – Karta Nauczyciela Art. 9 p. 1, wprowadziła nowy system awansu zawodowego i ustaliła kolejne stopnie statusu nauczyciela:

- nauczyciel stażysta
- nauczyciel kontraktowy
- nauczyciel mianowany
- nauczyciel dyplomowany

Droga do stopnia nauczyciela dyplomowanego jest z pewnością trudna. Wymaga długiego etapu kształcenia, sukcesów w pracy pedagogicznej, opiekuńczej i społecznej oraz właściwego, docieklivego i cierpliwego udokumentowania. Są to nie raz setki dokumentów, dziesiątki publikacji i kilka segregatorów różnych materiałów związanych z pracą zawodową i tak-

mniej egzamin na nauczyciela mianowanego. W latach następnych ukończyłem dwa roczne studia podyplomowe: z historii i wiedzy o społeczeństwie, a w latach 1999 – 2000 trzecie – podyplomowe Studium Menedżerów Oświaty (trwało 3 semestry). Szkoleń i warsztatów jedno i kilkudniowych, które odbyłem w ciągu 20 lat pracy pedagogicznej, było kilkadziesiąt. Wiele moich publikacji oświatowych ukazało się w „Wiadomościach Obywatelskich”, „Podlaskich Wieściach Oświatowych” i zwłaszcza w „Rajgrodzkich Echach”. Przez całe lata społecznie angażowałem się w działalności różnych organizacji, a zwłaszcza takich jak: Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, Uczniowski Klub Sportowy – „Jęgrznia” Rajgród.

To wszystko należało zebrać, uporządkować i opisać zgodnie z wymogami procedury awansu. To praca na miarę średniej klasy archiwisty, a czasami detektywa. Można to przebrnąć po miesiącach żmudnej, benedyktyńskiej pracy przy segregatorach, a zwłaszcza komputerze. Finałem jest kilka segregatorów pełnych dokumentów (w moim przypadku było ponad sto), z których każdy musi być „poświadczony za zgodność z oryginałem” w odpowiednim urzędzie.

Rzeczą interesująca jest, że komisja kwalifikacyjna przeprowadzająca awans nie zna zupełnie osoby, zajmuje się tylko jej dokumentacją. Dlatego nauczyciel zainteresowany nie ma możliwości niczego wyjaśnić ani uzupełnić, musi jedynie czekać cierpliwie na werdykt, a nie zawsze jest on pozytywny.

Największą radość sprawia uczestniczenie w uroczystości wręczenia dyplomów awansu na stopień nauczyciela dyplomowanego. Miałem taką możliwość w dniu 9 kwietnia 2003 r., gdy zostałem zaproszony do Szkoły Podstawowej nr 10

im. Jana Pawła II w Łomży. Podlaski Kurator Oświaty – pani Zofia Trancyger – Koczuk wręczyła mi osobiście upragniony dyplom. Wtedy zrozumiałem, że warto było ponieść ten trud, nawet mimo otrzymania mniejszych stawek płacowych niż obiecywano nauczycielom dyplomowanym na początku reformy oświaty.

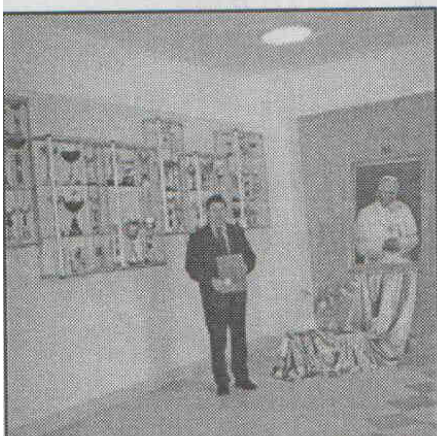


Pani Kurator Oświaty (Podlaski) na spotkaniu z nauczycielami przed rozdaniem dyplomów - Awans w SP nr 10 w Łomży - 9 kwietnia 2003 r.

W naszej gminie jestem czwartą osobą (wcześniej: Maria Truszkowska, Mieczysław Giształowicz, Wiesława Zimińska), która osiągnęła stopień nauczyciela dyplomowanego. Sądzę, że w nasze ślady niebawem pójdą następni nauczyciele.

Stopień nauczyciela dyplomowanego to nie koniec w hierarchii zawodowej nauczyciela. Art. 9. p. 1. Karty Nauczyciela stwierdza, że: „Nauczycielowi dyplomowanemu, posiadającemu co najmniej dziesięcioletni okres pracy jako nauczyciel dyplomowany oraz znaczący i uznany dorobek zawodowy, na wniosek Kapituły do Spraw Profesorów Oświaty może być nadany przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania tytuł honorowy profesora oświaty”. Tyle stanowi ustawa, a mnie przychodzi w tym miejscu do głowy taka dygresja, że być może taki profesor będzie zarabiał tyle co urzędnik w gminie, jest o co walczyć i o czym marzyć.

Zygmunt Tarnacki



Odbiór dyplomu Awans w SP nr 10 w Łomży - 9 kwietnia 2003 r.

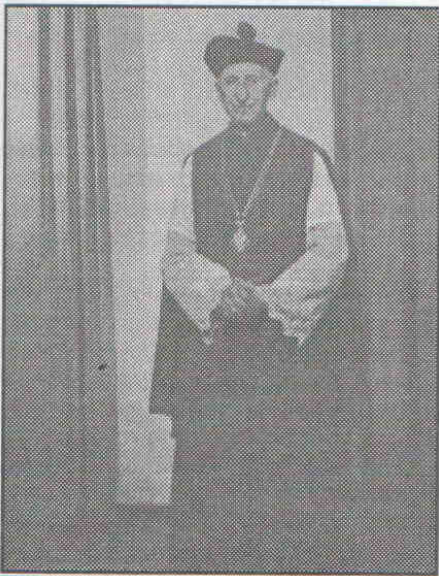
że społeczną. Mogę to potwierdzić na swoim przykładzie, gdyż w styczniu 2003 r. decyzją Komisji Kwalifikacyjnej powołanej przez Podlaskiego Kuratora Oświaty uzyskałem awans na stopień nauczyciela dyplomowanego.

Początkiem drogi do awansu nauczycielskiego jest bagatela – zdobycie wykształcenia wyższego – magisterskiego ze specjalnością nauczycielską. W moim przypadku wymagało to 17 lat nieprzerwanej nauki (8 lat – szkoła podstawowa, 5 lat – technikum, 4 lata – dzienne studia magisterskie). Z dyplomem magistra rozpocząłem pracę w szkole i po 3 latach czekał

**Wynajmę lokal na działalność gospodarczą
i mieszkanie dla rodziny - tanio.
Rajgród, Warszawska 52. Kontakt: (0 86) 272 17 48.**

ZMARŁ JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH RAJGRODZIAN

Ks. Stanisław Wierzbicki urodził się 5 listopada 1912 r. w Rajgrodzie jako trzeci syn Franciszka i Pauliny z Pieńczykowskich małżonków Wierzbickich, ochrzczony w nowozbudowanym kościele parafialnym p. w. Narodzenia NMP przez ks. Rocha Modzelewskiego w dniu 24 listopada 1912 r. Po 6. oddziałach Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie zdał do 3. klasy Gimnazjum im. M. Kopernika w Grajewie (w 1926 r.). Po otrzymaniu matury w 1933 r. odbył służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych w Zambrowie i Białymstoku. 18 września 1934 r. rozpoczął



naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, które ukończył przyjęciem święceń kapłańskich 30 kwietnia 1939 r. 22 czerwca 1939 r. został mianowany wikariuszem w Wiżajnach u ks. St. Maciątki. Po aresztowaniu ks. Maciątki i wywiezieniu go do obozu w Sachsenhausen (kwiecień 1940 r.) ks. Stanisław Wierzbicki pełnił obowiązki wikariusza substytutu. Parafią w Wiżajnach zarządzał do 1 lipca 1945 r. Przez trzy miesiące był wikariuszem w Augustowie, następnie administrował parafię Pawłówka, a od 1 grudnia 1946 r. został wikariuszem w Suwałkach. Od października 1948 r. do czerwca 1951 r. studiował na KUL – u. Uzyskał stopień magistra filozofii i już 31 lipca ks. bp dr Czesław Falkowski mianował go profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, prefektem alumnów, prokuratorem ds. gospodarczych i zlecił wykłady z filozofii i języka łacińskiego. Prócz wykładów i obowiązków prefekta alumnów był prezesem Towarzystwa Przyjaciół KUL – u oddział w Łomży, prowadził kolportaż książek, dwukrotnie pełnił obowiązki (zastępczo) rektora seminarium. Po śmierci ks. Józefa Perkowskiego (19 listopada 1966 r.), a drugi raz po nominacji ks. rektora Mikołaja Sasinowskiego na Biskupa Diecezji Łomżyńskiej. Na własną prośbę, ze względu na stan zdrowia, zwolniony został 26 sierpnia 1970 r. z obowiązków

i urzędów WSD. Następnie został Rektorem Kościoła Poklasztornego w Tykocinie z obowiązkiem dopilnowania generalnego remontu Zespołu Klasztoru Ojców Bernardynów i adaptowania na Dom Księży Emerytów Diecezji Łomżyńskiej. Po zasadniczym remoncie (1970 – 1975) zarządzał Domem Księży Emerytów. W dniu 1 października 1992 r. Ojciec Święty, Jan Paweł II, mianował go infułatem. Ks. infułat Stanisław Wierzbicki ostatnie lata życia spędził w Domu Księży Emerytów w Łomży, gdzie zmarł 30 marca 2003 r. Uroczysty pogrzeb odbył się 1 kwietnia 2003 r. w łomżyńskiej katedrze. Przybyła tu licznie rodzina oraz kilkudziesięciu księży, którym w czasach seminaryjnych był wychowawcą i nauczycielem. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. abp Józef Michalik – metropolita przemyski oraz ks. bp Tadeusz Zawistowski. Nieobecny Ordynariusz Diecezji Łomżyńskiej – ks. bp Stanisław Stefanek przesłał z Kanady telegram kondolencyjny. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Radziszewski, który powiedział, że ziemia rajgrodzka jest błogosławioną, skoro wydała tak szlachetnego kapłana.

Śp. ks. infułat Stanisław Wierzbicki został pochowany w grobowcu zasłużonych księży diecezji łomżyńskiej na cmentarzu w Łomży.

J. S.

MOJE SPOTKANIA Z KSIĘDZEM

Dnia 29 marca 2003 r. pożegnaliśmy naszego Stryja, Wujka, Przyjaciela i Duchowego Opiekuna Księdza Infułata Stanisława Wierzbickiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Katedrze w Łomży, zaś Jego ciało złożono w grobowcu księży zasłużonych na łomżyńskim cmentarzu.

Stojąc przy jego trumnie wracałam wspomnieniami do dzieciństwa, do pierwszych moich kontaktów z Księdzem. Był bratem mojego dziadka, dość często odwiedzał moich rodziców. Pamiętam Jego wysoką, pochyloną nieco postać, kiedy szedł piechotą przez pola do mego rodzinnego domu. Potem długo rozmawiał z nami – dziećmi, opowiadał o Jezusie, Jego Matce, uczył uczciwości, pokory, miłości i szacunku do rodziców, posłuszeństwa, wiary... Mówił w tak przystępny i wiarygodny sposób, że słuchaliśmy Go jak urzeczeni.

Leży przede mną obrazek Matki Boskiej podarowany mi przez Księdza z okazji mego chrztu. Z tyłu widnieje Jego dedykacja: „Niech Matka Jezusowa strzeże Cię przez całe życie i do Syna Swego prowadzi. Marii-Jolancie Wierzbickiej ur. 6. 12. 1964 r. ochrzczonej przeze mnie dnia 1.01. 1965 r. na pamiątkę z błogosławieństwem kapłańskim ofiaruję – ks. Stanisław Wierzbicki.” Obrazek ten towarzyszy mi przez całe moje dotychczasowe życie, tak samo jak „nauki” księdza, którymi tak hojnie mnie obdarzał. Ksiądz Wierzbicki był człowiekiem bardzo skromnym i zarazem wielkim. Emanowała z Niego potężna siła i wiara. Był księdzem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Kiedy wyszłam za mąż, otrzymałam od Księdza książkę z dedykacją „...aby Wasz Kościół Domowy „Rodzina” była Bogiem silna”. Pamiętał również o okrągłych rocznicach naszego ślubu. Zawsze przysłał list ze stosowną dedykacją.

Stało się tradycją, że ilekroć przyjeżdżał do Rajgrodu, najczęściej w wakacje, przychodził do nas, brał kajak i płynął na cały dzień. Niepokoił się wtedy o Niego, miał już wtedy ponad osiemdziesiąt lat. On jednak wracał nad wieczorem szczęśliwy, zadowolony i opowiadał ile kilometrów przepłynął. Bardzo kochał jezioro, na wodzie czuł się młody, sprawny fizycznie i szczęśliwy.

Ksiądz Wierzbicki bardzo cenił uczciwość i prawdę, mówił, że całe życie to modlitwa. Właśnie swoim postępowaniem pokazujemy, jakimi jesteśmy ludźmi, jak bliskie są nam przykazania Boże. Nie znosił marnotrawstwa i próżności. Sam był człowiekiem ascetycznie skromnym. Pomimo, że dożył ponad 90 lat, trudno mi wyobrazić sobie, że nie zobaczę Go więcej w swoim domu, nie postucham Jego rad, będzie mi Go bardzo brakowało. Mam jednak nadzieję, że ta dobroć i mądrość, którą wokół siebie rozsiewał, kiedyś zaowocuje. Łatwiej będzie cieszyć się z drobnych osiągnięć, znosić różne porażki, łatwiej będzie żyć i przyjmować z pokorą to, co zaplanował dla nas Bóg. Mam też nadzieję, że śp. Ksiądz Wierzbicki patrzy na mnie i moją rodzinę z wysoka, z nieba i poleca nas Boskiej opiece.

MARIA FLISZEWSKA

7 - 8 czerwca 2003 r. odbędzie się referendum europejskie

WOLNI LUDZIE MAJĄ PRAWO WYBORU

16 kwietnia br. przedstawiciele najwyższych władz RP, podczas szczytu Unii Europejskiej w Atenach, wraz z przedstawicielami dziewięciu pozostałych państw kandydackich podpisali traktat akcesyjny. Już następnego dnia Sejm RP uchwalił datę referendum w sprawie przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. „Za” lub „przeciw” wszyscy obywatele naszego kraju, którzy posiadają prawo wyborcze, będą mogli wypowiedzieć 7 lub 8 czerwca br.

Ostatnie tygodnie stały się areną wypowiedzi polityków i ugrupowań popierających lub negujących akcesję naszego kraju do UE. Wszyscy podkreślają, że jest to bardzo istotna, wręcz strategiczna, decyzja dla państwa polskiego. Społeczeństwo nasze, w odniesieniu do problemu przystąpienia Polski do UE, podzieliło się na cztery zasadnicze grupy:

- radykalnych zwolenników przystąpienia (nazywanych euroentuzjastami), widzących w akcesji historyczną szansę rozwoju gospodarczego, znalezienia się w ekskluzywnym towarzystwie bogatych państw europejskich;
- umiarkowanych zwolenników przystąpienia, którzy w akcesji widzą możliwość rozwoju gospodarczego naszego kraju i wprowadzenia w przyszłej UE porządku moralnego opartego na chrześcijańskich zasadach;
- pragmatyków przystąpienia, którzy popierają nasze członkostwo w UE, ale warunki wynegocjowane w Kopenhadze uznają za bardzo niekorzystne dla Polski, na których nasz kraj nie powinien przystąpić do UE;
- programowych przeciwników przystąpienia (nazywanych eurosceptykami), którzy w UE widzą organizację preferującą wartości antychrześcijańskie, której jedynym celem jest maksymalne wykorzystanie gospodarcze naszego kraju i pozbawienie go suwerenności.

26 kwietnia br. prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski rozpoczął kampanię prezydencką, podczas której zamierza odwiedzić wiele miast, miasteczek i wsi, propagując pozytywne aspekty przystąpienia Polski do UE. W pierwszych dniach kwietnia br., goszcząc w Białymstoku, był prezydent – Lech Wałęsa wypowiedział się za przystąpieniem naszego kraju do UE, podkreślając, że jest to szansa dla młodych ludzi i przyszłych pokoleń. Podczas gnieźnieńskiego spotkania pod hasłem: „Quò vadis Europo?” wielu intelektualistów, w tym hierarchów kościelnych na czele z prymasem Polski, podkreśliło istotną rolę Polski w ramach UE, jako narodu wnoszącego wartości chrześcijańskie. Bardzo charakterystyczne spotkanie miało miejsce w kruchcie katedry polowej,

gdzie Biskup Polowy – Sławoj Leszek Głódz zaprosił zwolenników i przeciwników akcesji. Ojciec Salivan, Irlandczyk pracujący w Polsce, wyraził zdziwienie, że w naszym kraju, posiadającym tak bogatą kulturę i zakorzenione wartości chrześcijańskie, są obawy wielu środowisk odnośnie przystąpienia do UE. Profesor Bender podkreślił, że ewentualna akcesja będzie początkiem utraty niezależności, a wszelkie decyzje skutkujące na nasz kraj i jego obywateli będą podejmowane w Brukseli.

Po kopenhaskim szczycie w światowej prasie ukazało się wiele artykułów nt. warunków przystąpienia Polski do UE. Niezależni dziennikarze zwracają uwagę, że Polska stała się ofiarą, a Unia zastosowała wobec naszego kraju politykę ekonomicznego hegemonu, doprowadzając bankowość i gospodarkę Polski do uzależnienia i podporządkowania. Zastanawiają się: Jak taki kraj (Polska), posiadający tak długoletnią tradycję niepodległościową i wolnościową, dał się w dziesięć lat praktycznie zafrykanizować?

Nic więc dziwnego, że rośnie liczba przeciwników integracji naszego kraju z UE. Prezydent Kongresu Polonii Amerykańskiej – Edward Moskal powiedział: „Unia Europejska jest wybitnie złym interesem dla Polski”. Warunki wynegocjowane w Kopenhadze są żenujące; w ostatnich tygodniach okazało się, że w tak newralogicznej dziedzinie, jaką jest rolnictwo, Unia wynegocjowane warunki może zmienić samodzielnie, bez zgody Polski. Na spadek popularności akcesji niewątpliwie wpływ mają zawirowania w polskim rządzie, kompromitacja elit politycznych uwikłanych w tzw. „sprawę Rywina”, różnice w obozie rządzącym i zapowiedź skrócenia obecnej kadencji parlamentu.

Niżej podajemy cztery wypowiedzi, które wygłoszone zostały podczas debaty radiowej na antenie Radia Maryja:

- Maciej Płażyński (Marszałek Sejmu RP III kadencji, obecny poseł, jeden z liderów Platformy Obywatelskiej): - w Polsce są eurosceptycy i euroentuzjaści, a mnie podoba się określenie księdza prymasa, który określił się, że jest eurofalistą; w takim znaczeniu, że jest to element rozwoju dziejów. Patrząc z punktu widzenia Polski i z punktu widzenia świata, czy nam to się podoba czy nie początek XXI w. cechuje integracja i globalizacja i są to procesy nieuniknione. Przez pięćdziesiąt lat podział Europy był sztuczny, bo Europa zawsze była jednością gospodarczą, współpracującą mniej lub bardziej żywo, bo dopiero podział po II wojnie światowej spowodował, że my byliśmy drugą częścią, gorzej rozwijającą się. Szansą rozwoju

Polski w dziedzinie gospodarczej jest Unia Europejska. Nie jest to idealne rozwiązanie, ale na dzień dzisiejszy lepszego nie ma.

- Dr Jacek Saryusz Wolski (były szef Urzędu Komitetu Integracji Polski z UE): - Polska przystępując do UE ma szansę skorzystać z solidarności gospodarczej i politycznej. Akcesja naszego kraju do UE jest jednym z najlepszych sposobów na urzeczywistnienie bardzo drogiego Polsce i Polakom powiedzenia i maksymy: „Nic o nas - bez nas”. Pozostawanie poza Unią oznacza dla nas, że i tak zależymy gospodarczo, handlowo i politycznie od jej struktur, natomiast nie wpływamy na to, co postanawiają. Lepiej być w Unii i mieć głos o niej decydujący, niż być obok. Warunki naszego uczestnictwa w Unii nie są idealne, ewentualne nieprzystąpienie do Unii nie będzie też katastrofą. Biorąc pod uwagę te dwa punkty widzenia, stwierdzam, że korzystniejsze dla Polski jest przystąpienie do Unii Europejskiej.
- Wiem i podzielam ten pogląd, że warunki wynegocjowane dla rolnictwa są skromne, na pewno poniżej oczekiwań, ale w dalszej perspektywie będzie lepiej, bo Unia Europejska ma wypracowany system wspierania rolnictwa, jakiego w świecie nikt jeszcze nie wypracował.
- Prof. dr habilitowany Rafał Broda (fizyk jądrowy, publicysta): - Zawodowe właściwości, wieloletnie podróże i przebywanie w krajach UE spowodowały, że opracowałem szereg koronnych argumentów przeciwko przystąpieniu naszego kraju do UE. Samą UE uważam za fatalny, najgorszy sposób jednoczenia Europy. Narody europejskie są bogate w swej różnorodności kultur i każdy chciałby, aby nie było granic i Europa była zjednoczona. Jednoczenie Europy powinno być oparte na fundamencie ideologicznym, na tym, że wszyscy przejmujemy określony zestaw zasad, którymi się wszyscy kierujemy. Jeżeli się wprowadza pełny relatywizm wartości, to wszystko nie ma sensu, bo na takiej zasadzie nie można czegokolwiek zbudować w ramach jednego narodu, a co dopiero w rodzinie narodów. Dlaczego UE tak zdecydowanie przeciwstawia się jakimkolwiek odniesieniu się do Boga? Wbrew swym założycielom, po 1992 r. UE odrzuca całokształt historycznego fundamentu chrześcijańskiego. Ponadto Unia nie zabezpiecza równomiernego rozwoju wszystkim krajom, a jest to swojego rodzaju ring, na którym każdy szarpie dla siebie, co się da.

JANUSZ SOBOLEWSKI

WALNE ZEBRANIE TMR

W dniu 4 marca 2003 r., w sali kominowej, odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Zebranie otworzył i gości powitał prezes Zygmunt Tarnacki. Przedstawicielem władz samorządowych była radna Rady Miejskiej Walentyna Sierńko - przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodniczącym Walnego Zebrania wybrano Wojciecha Więckowskiego. Prezes Z. Tarnacki odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w latach 2001-2002. Skarbnik Barbara Jankowska przedstawiła sprawozdanie finansowe. Red. Janusz Sobolewski zaprezentował działalność wydawniczą. W ostatnich dwóch latach nakładem TMR wydano dwa tomiki poezji, trzy książki o tematyce historycznej, jeden folder. W 2002 r. wszystkie numery „Rajgrodzkich Ech” ukazały się w kolorowych okładkach, o łącznej objętości całego rocznika wynoszącej 194 strony formatu A-4. Jak podkreślił red. J. Sobolewski,

proponowana przez władze samorządowe kwota dla Towarzystwa nie zabezpiecza możliwości wydawania „Rajgrodzkich Ech” na dotychczasowym poziomie. Prezes Z. Tarnacki poinformował zebranych o tym, że p. Adam Zimiński przekazał Towarzystwu bardzo cenne materiały dotyczące okresu międzywojennego. Red. J. Sobolewski przedstawił plany wydawnicze na rok bieżący, zwracając uwagę, że ich realizacja zależeć będzie w dużej mierze od możliwości finansowych Towarzystwa. Bardzo pomyślnie przebiegają prace nad opracowaniem biografii ks. Józefa Radwańskiego. Bardzo ciekawe są wywiady przeprowadzone przez ks. Tadeusza Białousa ze świadkami tamtych odległych wydarzeń: ks. Bronisławem Ksepką, p. Anną Bacztub, p. Kazimierą Chylińską, p. Jadwigą Jaworowską, p. Anną Jankowską, p. Stanisławem Zimińskim.

W drugiej części zebrania miało miejsce spotkanie z twórczością ks. Przemys-

ława Zamojskiego. Autor poinformował zebranych, że wiersze pisze od czasu nauki w szkole średniej. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali recytacji, która przeplatała się z piosenkami „Starego dobrego małżeństwa” w wykonaniu ks. Marcina Oleksego.

inf. wt.

Ks. Przemysław Zamojski

Zbuntowany anioł w galerii słowa

Cisza jest galerią słowa
Niepokoi serca fałszerzy.

Zbuntowany anioł – burzyciel znaczeń
Zwiększa grono przyjaciół
Nie w radości, w rozpacz
I już nie jest sam
Choć samotny...

Teraz wielkie odnosi sukcesy
Zamazując piękne obrazy
Rozwodnioną akwarelę słowa,
Które nawet nie są wyrazem.

KTO NIE MASZERUJE, TEN ...?

Zawsze sadiłem, bo tak mnie nauczono, że wzrost gospodarczy i postęp osiąga się poprzez permanentne budowanie. Rzeczywistością dnia dzisiejszego jest szeroko pojęta likwidacja. Nie można oprzeć się wrażeniu, że narodowi nadano kierunek likwidacji wszystkiego co się da zlikwidować. Wydawać by się mogło, że są bastiony, a wręcz oazy, których likwidacje nie powinny dotyczyć. Szkoły i placówki oświatowe są dobrem narodowym wyższego rzędu, a jednak ulegają ciągłej likwidacji. Mało tego, po tzw. reorganizacjach nadal „skubie się” nauczycielskie pensje. Jednocześnie nauczycieli obarcza się dodatkowymi obowiązkami. Każdy zakład pracy, jakim była szkoła, w przeszłości był stabilną placówką – matką, gdzie realizowało się swoje powołanie. Dzisiejsza stabilizacja w praktyce nie istnieje, bo jakże często nauczycieli po „pięćdziesiątce” wysyła się na przedwczesną emeryturę lub każe się im przekwalifikować. Ciekawe tylko, jaki mają wybrać nowy zawód? Jeżeli wybiorą zawód pielęgniarstwa, to trafią „z deszczu pod rynnę”. Okazuje się, że wiele szpitali jest też do likwidacji. Dramat ludzi w okolicach „pięćdziesiątki” polega na tym, że są za młodzi na emeryturę i za starzy na przekwalifikowanie się. Sytuacje takie rodzą poważne stresi i depresje. Polityka pań-

stwa wprowadzająca program przekwalifikowania zawodowego osób przypomina trochę odniesienie do świata zwierząt w którym krowie zamiast dawać mleko każe się znosić jaja, a kurom zamiast znoszenia jaj każe się obrastać w wełnę. Zdać by się mogło, że przyjęto zasadę, według której – likwidacja sama w sobie jest dobrem.

Pracuję w Pruszkowie na komunistycznych zasadach, a przecież od wielu lat mamy gospodarkę kapitalistyczną. Owe komunistyczne zasady polegają na tym, że traktują nas tu równo: zarówno tych, którzy są pod ziemią, jak i nas robotników, nad ziemią. Płace nie są rewelacyjne, ale zaoszczędzono mi wiele stresów, bo nie muszę martwić się, że dzisiaj stać mnie na kupno auta, a jutro zabraknie mi na paliwo.

Podobna jest sytuacja w gminach, w których w danym roku stać na pokrycie funkcjonowania wszystkich szkół, a w następnym może się okazać, że brakuje środków finansowych na ich utrzymanie. Obecnie praca jest „towarem” bardzo poszukiwanym i rzecz ujmując humorystycznie, mogą śmiało powiedzieć, że dzisiaj więcej nachodzić trzeba się za pracą niż dawniej za kartkami na kiełbasę. Ludziom, którzy stracili pracę jest nie do śmiechu i często rodzi to rodzinne tragedie. Złą sytu-

ację na rynku pracy rządzący usprawiedliwiają regresem gospodarki światowej, który przekłada się na naszą rodzimą gospodarkę. W celu odwrócenia uwagi od rzeczywistych problemów współczesnego świata robi się przeróżne spektakle, jak chociażby zbrojna interwencja w Iraku. Okazało się, że współczesny Kolumb przybywa z Ameryki, aby nawracać zagubionych Irakijczyków. W Polsce mamy też spektakle dla tłumu, jak chociażby afera Rywina. W celu odwrócenia uwagi od zasadniczych problemów i zagrożeń rząd wymyśla coraz to nowe ogólnonarodowe imprezy: wymiana dowodów osobistych, wymiana prawa jazdy, zmiana napięcia w sieci elektrycznej... A może też wyrugować listonosza z rowerem z naszego pejzażu i dać mu w przydziale auto, by zwiększyć jego efektywność i zasięg terytorialny. Takie unowocześnienie pracy pociąga za sobą pewne koszty, a więc trzeba będzie zmniejszyć ilość listonoszy lub obniżyć ich pensje, by się mogli wyrabiać na zakrętach historii. Jakże często wszystko tłumaczy się dostosowaniem do norm i prawa unijnego. Rozumiem, że maszerować trzeba szybko, by nie być „maruderem” ale nie aż tak, by wypadać z zakrętów historii. Praca powinna być dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

LUCJAN MERSEKI

Z ŻYCIA PARAFII

Rekolekcje Wielkopostne w parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie odbyły się w dniach 5-9 kwietnia 2003 r. Nauki rekolekcyjne głosił ks. dr Jerzy Sikora, który po wieczornej Mszy św. w niedzielę, 6 kwietnia, spotkał się z parafialnym oddziałem Akcji Katolickiej. Klasy trzecie z rajgrodzkiego Gimnazjum modliły się pod zabytkową kapliczką, w której znajduje się figura Jezusa ukrzyżowanego z XVII wieku. Ze względu na złą pogodę nie odbyła się Droga Krzyżowa ulicami miasta z udziałem uczniów. Nabożeństwo miało miejsce w kościele.

W dniu 11 kwietnia br. w rajgrodzkim kościele odbyło się Misterium Męki Pańskiej, które jest tłumaczeniem rozważań Drogi Krzyżowej Cyryllonesa z IV wieku (muzykę ułożył W. Skroboszewski). W Misterium wzięła udział młodzież w składzie:

- Pan Jezus – Piotr Niedźwiecki (student)
- Maryja – Katarzyna Niedźwiecka (III b)
- Weronika – Joanna Sobolewska (II c)
- Św. Jan – Radek Muczyński (II d)
- Szymon Cyrenejczyk – Michał Mulewski (II d)
- Piłat – Dariusz Tarnacki (I b)
- Herod – Sebastian Zimiński (I a)
- żołnierz – Karol Pieńczykowski (III c)
- żołnierz – Przemek Piotrowski (III c)

- płaczka – Natalia Stryjecka (III b)
- płaczka – Ewa Dłużniewska (II c)
- płaczka – Ewa Prostko (III b)

Przygotowywani byli pod kierunkiem pań: Teresy Stryjeckiej i Beaty Wardy, a także ks. Tadeusza Białousa. Misterium uświetnili pieśniami: Irena i Leon Czerwionkowie, Wiesława Zimińska, Stanisław Kowalewski i Wiesław Gajdziński.

Msza św. w Wielką Sobotę została odprawiona wieczorem, a rozpoczęła się poświęceniem ognia i zapaleniem paschału przed kościołem. Liturgii przewodniczył ks. Przemysław Zamojski. w czuwaniu przy grobie Pańskim udział wzięli strażacy, uczniowie, podwórkowe koła różańcowe, harcerze, koła różańcowe i na dwie godziny przed rezurekcją – członkowie Akcji Katolickiej.

29 kwietnia 2003 r. Mszy św. rezurekcyjnej, poprzedzonej uroczystą procesją, przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił rajgrodzki dziekan i proboszcz – ks. Hieronim Mojżuk. W procesji i Mszy św. udział wzięła orkiestra z Domu Kultury pod kierunkiem dyrektora Wiesława Gajdzińskiego.

Okolicznościowy koncert połączony z aukcją i loterią na cele charytatywne odbędzie się w sobotę – 24 maja. Całkowity dochód z imprezy zostanie przekazany na cele charytatywne w parafii.

Kochane dzieci!!! Drodzy Przyjaciele z P. K. R. D.!!!

Trwa Rok Różańca świętego. Ojciec św. Jan Paweł II w liście Rosarium Virginis Mariae zaprosił każdego z nas, do gorętszej modlitwy różańcowej ofiarowanej w intencji pokoju oraz za każdą rodzinę. W tym szczególnym czasie, kiedy świat dotknięty jest tyłoma konfliktami, a wiele rodzin doświadcza różnorodnych zagrożeń, chcemy ochotnym sercem odpowiedzieć na wołanie Ojca świętego. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci na VI Ogólnopolską Pielgrzymkę Podwórkowych Kółek Różańcowych na Jasną Górę. Nasze tegoroczne spotkanie u Najukochańszej Matki – Maryi, Królowej Polski, odbędzie się w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (8 czerwca) na wałach jasno-górskich.

Kochani Rodzice, Księża, Katecheci i Opiekunowie! Prosimy Was, pomóżcie Waszym dzieciom w zorganizowaniu pielgrzymki na Jasną Górę. Przysyłajcie do Radia Maryja informacje o miejscach w których organizowany jest wyjazd.

Blizszych informacji – już wkrótce – będziemy udzielać na antenie Radia Maryja.

Matka Najświętsza czeka na każdą i każdego z Was.

Zaproście także swoich kolegów i koleżanki.

O. Piotr Dettlaff CSsR

Opiekun PKRD

W dniach 6 – 8 czerwca 2003 r. odbędzie się autokarowa pielgrzymka dzieci z P. K. R. naszej parafii na Jasną Górę, aby uczestniczyć w VI Ogólnopolskim Spotkaniu P. K. R. D.

Po drodze pragniemy zwiedzić Kalwarię Zebrzydowską, Kęty, Wadowice. Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi o wielkim sercu, którzy czują potrzebę wsparcia finansowego dzieci.

Wiele chciałoby jechać, ale brak pieniędzy sprawia, że na ich twarzach zamiast uśmiechu pojawia się smutek.

Jednak głęboko wierzą, że ich skromne pragnienia spełnią się i 8 czerwca szczęśliwe i radosne spotkają się u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, aby wspólnie z Radiem Maryja, Magdą Buczek i wszystkimi dziećmi z P. K. R. wielbić Pana Boga, modlić się o pokój na świecie i pokój w każdym ludzkim sercu.

Kontakt: Ks. Przemysław Zamojski – tel. 272 17 24, Irena Kossakowska – tel. 2733160.

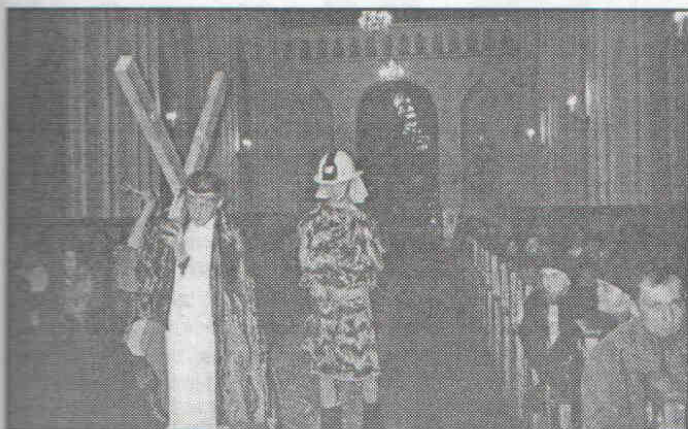
Wdzięczne za każdą pomoc opiekunki P. K. R.



Wielka Sobota - poświęcenie ognia



Misterium męki pańskiej - Rajgród 2003 r.



Misterium męki pańskiej - Rajgród 2003 r.



Misterium męki pańskiej - rekolekcje Wielkanoc Rajgród 2003 r.



Grób pański - Rajgród 2003



Rezurekcje - Chrystus zmartwychwstał!



Procesja rezurekcyjna wokół kościoła



Orkiestra dęta

„WYGNANIEC Z SYBERII” NOWYM BISKUPEM EŁCKIM

Jerzy Mazur urodził się w Hawłowicach (obecna archidiecezja przemyska), 5 sierpnia 1953 r. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego Zgromadzenia Słowa Bożego (werbistów) w Pieniężnie, które ukończył przyjmując święcenia kapłańskie 22 kwietnia 1979 r. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

W latach 1982 – 1986 był misjonarzem w Ghanie (Afryka). W 1986 r. został przeniesiony do prowincji polskiej, gdzie sprawował funkcję drugiego prefekta w WSD w Pieniężnie, a od 1987 r. był wykładowcą misjologii w Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Pieniężnie. Od 1980 r. był także radcą prowincjalnym w polskiej prowincji werbistów.

Po 10 latach pracy duszpasterskiej w kraju wyjechał do ówczesnego ZSRR – na Białoruś, gdzie podjął pracę w Baranowiczach. W ciągu blisko 10 lat posługi duszpasterskiej przyczynił się do ożywienia życia religijnego na tym terenie.

Ks. Mazur był m. in. założycielem i dyrektorem Kolegium Katechetycznego w Baranowiczach, ojcem duchownym kapłanów diecezji pińskiej oraz archidiecezji mińskomohylewskiej, proboszczem parafii Matki Bożej Fatimskiej w Baranowiczach. Jako proboszcz tworzył od podstaw parafię, rozpoczął budowę kościoła. W jej ramach zainicjował działalność Grupy Misyjnej, Grupy Ekumenicznej, grupy AA, Legionu Maryi.

W latach 1994 – 1998 był redaktorem czasopisma „Dialog” ukazującego się w języku: rosyjskim, białoruskim i polskim. W tym czasie był także korespondentem KAI. Od 1994 r. sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Katechetycznej Diecezji Pińskiej.

W 1996 r. został członkiem Komisji Organizacyjnej Synodu Archidiecezji Mińskomohylewskiej i Diecezji Pińskiej oraz sekretarzem Komisji Koordynacyjnej tegoż Synodu, a od 1997 r. był odpowiedzialny za sprawy ekumeniczne w przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Był także członkiem Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej.

23 marca 1998 r. Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym dla administratury apostolskiej Azjatyckiej Części Rosji (Syberii). Sakrę przyjął 31 maja tegoż roku. Gdy 18 maja 1999 r. Ojciec Święty utworzył oddzielną administraturę apostolską Syberii Wschodniej z siedzibą w Irkucku, bp Mazur został pierwszym jej ordynariuszem.

11 lutego 2002 r., wraz z podniesieniem dotychczasowych 4 administratorów apostolskich na terenie Federacji Rosyjskiej do rangi diecezji i utworzeniem m. in. Diecezji św. Józefa w Irkucku bp Mazur został pierwszym biskupem diecezjalnym nowej jednostki terytorialnej.

Na wszystkich tych urzędach biskup działał bardzo aktywnie i dyplomatycznie, starał się zawsze znaleźć wspólny język z miejscowymi władzami państwowymi i kościelnymi, zwłaszcza Kościoła prawosławnego. Między innymi głównie dzięki jego staraniom i zaangażowaniu udało się w Roku Jubileuszowym

2000 konsekrować w Irkucku pierwszą na tym terenie katedrę katolicką.

19 kwietnia 2002 r. wracając do Irkucka bp Jerzy Mazur został zatrzymany na lotnisku w Moskwie i wysłany przymusowo samolotem tego samego dnia z powrotem do Polski. Od tego czasu przebywał w Polsce.

W Wielki Czwartek, 17 kwietnia 2003 r., Jan Paweł II mianował go nowym ordynariuszem diecezji ełckiej. W tym samym dniu ks. bp Jerzy Mazur sprawował w ełckiej katedrze Mszę Krzyżma. Na zakończenie mszy dotychczasowy administrator diecezji ks. Kazimierz Łatak odczytał komunikat dotyczący nominacji nowego Biskupa Ełckiego, którego wierni przyjęli brawami. Biskup Mazur złożył wiązanek kwiatów na grobie swego poprzednika ks. bp Edwarda Samsela. Nowy pasterz powiedział: „ Podejmuję tę nową misję z wielką pokorą, a także z wielką miłością. Następnie dodał: „ Chrystus posyła mnie do wszystkich, którzy żyją na tej ziemi w granicach diecezji ełckiej. Nie możemy się zamknąć tylko dla siebie i w sobie, do czego powołuje także geograficzne położenie tej diecezji.”

Do ulubionych lektur biskupa należą: Pismo św., literatura religijna i misjologiczna, Sienkiewicz, Mickiewicz, Dostojewski i Tolstoj. W czasie wolnym bp Mazur gra w piłkę nożną, siatkówkę, hokeja na lodzie i szachy.

Na podstawie KAI



Na dnie butelki w moim spokojnym domu

Urodziłam się w Poznaniu. Dzieciństwo miałam szczęśliwe. Rodzice dbali, abyśmy ja i moje rodzeństwo (siostra i bracia bliźniacy) byli zadbani, czysti, najedzeni. Pamiętam, że w tej naszej gromadce to ja zabiegałam o szczególne względy u rodziców. Rodzice rzadko pili, raczej tylko towarzysko, jak były jakieś imieniny albo inne uroczystości. Nigdy nie widziałam ojca „zalanego” w dosłownym tego słowa znaczeniu. Mama zmarła na zapalenie otrzewnej, gdy byłam w ostatniej klasie liceum.

Jako młoda dziewczyna byłam dość skryta... „Siedziałam w książkach, potem szybowałam w świecie fantazji, utożsamiając się z bohaterami moich lektur. Po skończeniu liceum miałam kłopoty z wyborem kierunku studiów. Bardzo chciałam studiować w szkole teatralnej, ale tam, gdzie mieszkałam, takiej nie było. Ojciec nie brał pod uwagę żadnych wyjazdów, udało mi się jednak wyrwać z domu rodzinnego w świat. Spotykałam wielu młodych ludzi, bywałam czasami na tzw. imprezach, no i stało się...

Zakochołałam się jak głupia w takim jednym przystojniaku, który zaimponował mi obyciem, luzem, świetnie tańczył... Krzysiek (tak miał na imię) nigdy nie dał tego po sobie poznać, że jest alkoholikiem. Krzysztof był duszą towarzystwa, brylował w czasie każdej uroczystości, a wszyscy „podziwiali tę jego mocną głowę”. Nie zdziwiło mnie, że czasami wypił za dużo. Ja też piłam tzw. damską wódkę, stosownie do okazji, uważałam to za normalny odruch, na pewno nie za problem. Ale problem jednak się zaczął... Każdy wieczór, a czasami i noc Krzys spędzał ze szklanką wódki albo butelką piwa w ręce. Coraz częściej pił sam...

Załamalam się zupełnie, gdy Krzysiek powiedział, że to koniec. Siedziałam w domu i piłam, później piłam poza domem. Zapijałam

stres alkoholem. W czasie dnia byłam na niezłym rauszu, wmawiałam sobie, że to mi przynosi ulgę. Kiedy tata zastał mnie rano na fotelu, zupełnie zamroczoną, cuchnącą moczem, przestraszony zadzwonił na pogotowie. Byłam zbyt pijana, by zawieźć mnie do szpitala, trafiłam na izbę wytrzeźwień. Gdy mój ojciec dowiedział się, że jestem alkoholiką, zapowiedział, że nie chce mnie widzieć w domu. Zaczęło się piekło. Nie przyjmowałam do wiadomości, że alkohol zabiera mi wszystko. Nie wierzyłam w żadne uzależnienie. Wychodziłam na zakupy i najpierw szłam do monopolowego. Zdecydowałam się na leczenie odwykowe, ale nie było skuteczne.

Dwa dni przesiedziałam bez ruchu na kanapie w zamkniętym pokoju, przy zgaszonym świetle i zasłoniętych oknach. Trzeciego dnia odważyłam się wyjść, prosto do przychodni... Następną dziesięć miesięcy chodziłam na spotkania AA.

Po wizycie u lekarza dowiedziałam się, że moja wątroba to sito. Zamiast pacierza na dobranoc powtarzałam: „Nie chcę pić! Muszę ratować siebie!”

Już nawet nie wiadomo, kto wymyślił powiedzenie „Alkohol jest dla ludzi”, ale nie chodziło mu o to by wlewać w siebie różne wysoko procentowe trunki przy byle okazji, i bez żadnej kontroli. „Dla ludzi” – to znaczy dla tych, którzy doskonale zdają sobie sprawę, kim można się stać i gdzie trafić, jeżeli alkohol zacznie grać w czyimś życiu pierwsze skrzypce. Przywrócenie zdrowia i powrót alkoholika do normalnego życia jest jak najbardziej możliwy, pod jednym wszakże warunkiem – osoba uzależniona musi tego chcieć! A wszystko zaczęło się od miło spędzonego biwaku z przyjaciółmi i piwem.

MS

Z okazji Uroczystych Obchodów 1-ej rocznicy powstania Rajgrodzkiej Drużyny Harcerskiej „ORA ET LABORA” imieniem błog. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego cała drużyna pragnie podziękować przyjaciołom harcerzy:

- Pracownikom Domu Kultury- za pomoc w organizacji rajdów i obozów oraz za możliwość korzystania z sal, w których odbywały się zbiórki
- Księdzu proboszczowi- Hieronimowi Mojżukowi
- Dyrektorom szkół- Janinie Kalinowskiej i Zygmunтови Tarnackiemu
- Panu Januszowi Sobolewskiemu oraz całej redakcji „Ech Rajgrodzkich”- za śledzenie naszych poczynañ i propagowanie stylu harcerskiego
- Państwu Zielińskim- właścicielom masarni
- Państwu Nerkowskim- właścicielom piekarni
- Burmistrzowi- Zygmunтови Dziądziakowi i Komisji Antyalkoholowej
- Państwu Miliszewskim- właścicielom sklepu „Dorota”
- Panu Marianowi Podleckiemu- Nadleśniczemu
- Państwu Marcinkiewiczom z Łomży- za udostępnienie namiotów
- Państwu Rękiewiczom- właścicielom sklepu „Rarytas”
- Wszystkim osobom nam życzliwym...

Za wsparcie duchowe, finansowe i w każdej innej formie.

Czuwaj!!!

ŚWIECZKOWISKO W BARGŁOWIE

Kilka tygodni temu nasza drużyna została zaproszona na „świeczkowisko” w Bargłowie. Tak więc dnia 5 kwietnia 2003 roku o godz. 15.00 mieliśmy zamiar wyruszyć. Jednak plany trochę nam się zmieniły, ponieważ kierowca naszego autobusu zapomniał o wyjeździe. Po długim oczekiwaniu autokar nadjechał. Szczęśliwi, a jednocześnie z lekka zdenerwowani opóźnieniem wyruszyliśmy w drogę. Podróż trwała krótko, kiedy dotarliśmy na miejsce przywitała nas ciepło drużyna „Wagabundów”. Świeczkowisko odbyło się w małej sali (ale za to bardzo przytul-

nej), ze względu na brzydką pogodę. Świeczkowisko zaczęliśmy jak zwykle zapaleniem ognia i piosenką „płonie ognisko”. Przedstawiliśmy im swoje zastępy: „Stokrotki”, „Smerfy”, „Tropicielki”, „Orły” i „Świetliki”. Oni także nam przedstawili nazwy swoich zastępów m. in.: „Biedronki” i „Atomówki”.

Bawiliśmy się w różne zabawy. Jedną z nich polegała na swobodnym poruszaniu

udało się uratować. Wobec zaistniałej sytuacji byliśmy zmuszeni rozpocząć obrzęd od początku. Zaśpiewaliśmy „płonie ognisko”, a każdy zastęp zaprezentował wy-



się po sali, a w momencie kłaśnięcia przez osobę prowadzącą, każdy dobierał się w pary z jak najbliższą stojącą osobą. Zapoznaliśmy się i kończyliśmy zdanie czytane przez prowadzącą. Zabawę przerwał nam gasnący płomień, którego nie

braną piosenkę. Następnie wymieniliśmy okrzyki. Później przyszedł czas na kolejną zabawę, którą było „wesolo płynie czas”, po czym znów usiedliśmy. Podczas śpiewania nastąpił „mały pożar”, na szczęście udało się go ugasić nie narażając jednego płomyka. Na zakończenie puściliśmy iskierkę przyjaźni. Świeczkowisko dobiegło końca ok. godz. 17.00.

dh. Agnieszka Grygo

XXVI RAJD SZLAKIEM PAMIĘCI NARODOWEJ „KOSÓWKA 2003”

W sobotę 26 kwietnia o godz. 11.00 zebrałiśmy się przed filią gimnazjum. Stamtąd wybraliśmy się do parku przy hufcu w Grajewie. Część osób pojechała szkolnym „fordem”, a reszta z ks. Tadeuszem.



Na rajd przybyło wiele drużyn. O godz. 12.00 komendantka hufca – Izabela Hałuniewicz rozpoczęła rajd. Przedstawiła w skrócie plan i wyruszyliśmy w trasę. Najpierw poszliśmy na cmentarz, gdzie dh. Kasia Nowicka odczytała wiersz, a ksiądz przeprowadził dziesiątkę różańca. Na cmentarzu przemawiał także pan Stanisław Wiśniewski. Z cmentarza doszliśmy do Bogusz, tam dh. Kamila Noruk deklamowała wiersz „Gdy myślę Polska...”. Po wierszu i modlitwie przeprowadzonej

przez ks. Białousa pan Wacław Tombacher opowiedział nam o wymordowaniu w obozie, w Boguszach, 11070 jeńców wojennych i ludności cywilnej. Następnie ruszyliśmy w długą i piaszczystą drogę. Kolejnym punktem rajdu było odczytanie przez dh. Agnieszkę Chylińską „służewca”. Modlitwę poprowadził nasz drużynowy ks. Tadeusz. Tu także przemawiał pan Tombacher, powiedział nam, że jest to miejsce uświęcenia 292 rozstrzelanych przez hitlerowców w latach 1943 – 1945. Mówił także, że z tego miejsca ekshumowano 217 zwłok na cmentarz w Grajewie, a leży tu jeszcze ok. 75 pozostałych. Po przemowie dwie drużyny z naszej drużyny: dh. Natałka Stryjecka i dh. Malwina Prostko, stanęły na warcie przy pomniku. Zastąpiły one dwie małe harcerki, które w tym czasie miały złożyć Przrzeczenie Harcerskie. Do Przrzeczenia Harcerskiego przystąpiło 12 osób z I. Środowiskowej Drużyny Harcerskiej i 1 osoba z Grajewskiej Drużyny Harcerskiej. Idąc dalej doszliśmy do ostatniego punktu trasy. Na tym punkcie rajdu czytał dh. Radek Muczyński. Po nim ksiądz odmówił Anioł Pański. W tym miejscu naszej wędrowki pan Tombacher opowiedział o ponad 36 tys.

poległych i o pomniku, który, jak dowiedzieliśmy się, jest postawiony w hołdzie ofiarom faszyzmu hitlerowskiego. W tym miejscu rajd dobiegał końca, gdyż pozostał nam tylko ostatni punkt rajdu, gdzie zjedliśmy grochówkę i rozpaliliśmy upragnione ognisko. Każda z drużyn zaśpiewała po kilka harcerskich piosenek. Na zakończenie wszystkim uczestnikom złożył podziękowanie komendant Waldemar Remfeld.

Zmęczeni wróciliśmy do Rajgrodu, gdzie byliśmy ok. godz. 18.00. Pomimo dużego zmęczenia, każdy z uśmiechem poszedł do swojego domu.

dh. Malwina Prostko



„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Irena Sobolewska
Stale współpracują: Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka),

„Mitoman” (NN), **Foto:** Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziwski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie, e_mail: tmr@rajrod.pl

Niniejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Ks. Przemysław Zamojskiego, Ryszarda Sroczyńskiego, Stanisława Kossakowskiego, Ryszarda Koniecko, Krzysztofa Czarneckiego ISSN 14279037